

Słomkowska, Alina

Adam Chłędowski jako publicysta i wydawca czasopism : (informacja bio-bibliograficzna)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 7/2, 42-57

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALINA SŁOMKOWSKA

ADAM CHŁĘDOWSKI JAKO PUBLICYSTA I WYDAWCA CZASOPISM

(INFORMACJA BIO-BIBLIOGRAFICZNA)

Znaczna część dokumentów archiwalnych do biografii Adama Chłędowskiego uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Podczas nalotu w 1939 r. wraz z Archiwum Oświecenia Publicznego spłonęły akta dotyczące gazety rządowej i drukarni okręgu naukowego warszawskiego oraz zespół akt biblioteki uniwersyteckiej, które zawierały materiały do przedpowstaniowego okresu działalności Chłędowskiego¹. Ze zbiorami raperswilekimi straciliśmy bogatą korespondencję L. Chodźki, W. Mazurkiewicza, J. A. Jabłońskiego, gdzie znajdowały się listy Chłędowskiego z okresu jego pobytu na emigracji². Uległy zniszczeniu także zbiory batignolskie, wśród których w korespondencji do TDP i w zbiorach dra A. Hłuszniewicza były listy Chłędowskiego i jego żony³. Dlatego właśnie zainteresowania, poglądy i działalność A. Chłędowskiego na emigracji są prawie niemożliwe do odtworzenia na podstawie źródeł znajdujących się w kraju.

Materiały do działalności Chłędowskiego znajdują się w ocalałych zbiorach AGAD w aktach Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu i Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, a także w zespole Władz Centralnych powstania 1830—1831 i w tekach Hipolita Skimborowicza, ponadto w aktach Rządu Narodowego 1831 i w papierach A. Horodyskiego, przechowywanych w Bibliotece Czartoryskich, oraz w korespondencji Leonarda Niedźwieckiego w Bibliotece Kórnickiej. Są to cenne dokumenty dla odtworzenia działalności tej postaci. Zachowały się także pełne

¹ T. Manteuffel, *Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmienniczych źródeł historycznych*, t. 2, Warszawa 1956, s. 232.

² Rkps 428, 852, 1152, 1165, 1265. A. Lewak, *Zbiory Biblioteki Raperswilekiej*, [w:] *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, Warszawa 1929.

³ Rkps 2308, 2349, 2552. H. Więckowska, *Zbiory batignolskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie*, [w:] *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, Warszawa 1933.

komplety pism, z którymi współpracował Chłędowski. Wreszcie liczne pamiętniki, a także opublikowane przez M. Łodyńskiego notaty, poczynione przed wojną w Archiwum Oświecenia Publicznego, umożliwiają narysowanie sylwetki Chłędowskiego⁴.

Chłędowski urodził się w 1790 r. w Jaworniku na Rzeszowszczyźnie. Szkołę średnią i uniwersytet ukończył we Lwowie, z którym związany jest pierwszy okres jego działalności. Zainteresowania jego koncentrowały się wówczas wokół spraw literatury i bibliografii. Posiadał znajomość języków angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego⁵. Studiował więc jednocześnie prasę i literaturę zagraniczną oraz piśmiennictwo polskie. Gruntownie przebadał drukowane i rękopiśmienne zbiory bibliotek lwowskich: uniwersyteckiej, Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, Jana Ławrowskiego i Ignacego Łosia⁶. Szczegółowo zapoznał się także z biblioteką szambelana hr. Józefa Kuropatnickiego (członka krakowskiego Towarzystwa Naukowego), znajdującą się w Lipinkach koło Biecza⁷, oraz z biblioteką hr. Antoniego Stadnickiego (także członka krakowskiego Towarzystwa Naukowego), posiadającego swe zbiory w Żmigrodzie⁸. W wyniku tych studiów stał się znawcą zarówno zabytków piśmiennictwa polskiego, jak i nowości wydawniczych oraz pozyskał sobie w Galicji opinię bibliologa.

Pierwsze czasopisma we Lwowie pojawiły się w XVIII wieku. Lwów był wprawdzie aktywnym ośrodkiem myśli naukowej i kultury polskiej, ale władze austriackie spoglądały na to z niechęcią i uniemożliwiały powstawanie nowych pism. Od 1811 r. ukazywała się „Gazeta Lwowska” wraz z jej odpowiednikiem w języku niemieckim — „Lemberger Zeitung” (wydawana na wzór urzędowych gazet austriackich — „Wiener Zeitung” i „Oesterreichischer Beobachter”)⁹. Księgarz lwowski, Karol Wild, w podaniu z dnia 16 maja 1810 r. prosił władze o pozwolenie wydawania pisma. Otrzymał odpowiedź odmowną prawdopodobnie dlatego, że w petycji zaznaczył, aby „cenzurowanie czasopisma było zlecone człowiekowi o liberalnych zasadach”¹⁰. Po kilkuletnich zabiegach pod koniec 1815 r.

⁴ M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, 1807—1831*, Wrocław 1958.

⁵ J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski 1816—1831*, t. 3, Warszawa 1912, s. 561.

⁶ A. T. Chłędowski, *Spis dzieł polskich opuszczonych lub źle oznaczonych w Bentkowskiego „Historii literatury polskiej”*, Lwów 1818, s. 175.

⁷ *Op. cit.*, s. 4, 7.

⁸ *Op. cit.*, s. 4, 14.

⁹ Instrukcja w tej sprawie dla „Gazety Lwowskiej” została wydana w formie dekretu nadwornej kancelarii w dn. 24 III 1814 r. W. Bruchnański, *Historia „Gazety Lwowskiej” 1811—1849*, [w:] *Stulecie „Gazety Lwowskiej” 1811—1911*, t. 1, Lwów 1911, s. 68.

¹⁰ *Op. cit.*, s. 42.

uzyskał wreszcie zgodę. Począwszy od stycznia 1816 r., w ostatnim dniu każdego miesiąca ukazywało się we Lwowie pierwsze czasopismo literacko-naukowe „Pamiętnik Lwowski”. Redaktorem był Karol Łopuszański¹¹, który sam redagował miesięcznik w pierwszym roku jego istnienia¹². Wówczas w piśmie ukazywały się artykuły z dziedziny medycyny, weterynarii, leśnictwa, techniki, upowszechnienia oświaty i problemów społecznych. Dominowała jednak zdecydowanie problematyka historyczna i literacka. Zamieszczano dużo wierszy tłumaczonych i współczesnych poetów polskich (m. in. Szymona Konopackiego, Józefa Brykczyńskiego, Ferdynanda Chotomskiego, Franciszka Rożena, Edmunda B. Matkowskiego, Antoniego Goreckiego). Ukazywały się też przekłady z dzieł Swifta, pani de Staël, F. A. Chateaubrianda. Najczęściej pojawiały się przekłady dokonane przez Brunona Kicińskiego, który tłumaczył głównie Owidiusza i Anakreonta. Ponadto Kiciński ogłaszał własne wiersze, przeważnie bajki. Przekłady F. Schillera ukazywały się z nazwiskiem tłumacza — Jana Nepomucena Kamińskiego, który także publikował własne wiersze.

W „Pamiętniku Lwowskim” z 1816 r. ukazały się tylko dwie pozycje z podpisem Chłędowskiego. Jedną to artykuł o początkach polskiego czasopiśmiennictwa¹³. Drugą stanowił przygotowany do druku i opatrzony przypisami i wstępem A. Chłędowskiego rękopis kupca z lat 1642—1699, przechowywany w bibliotece J. Kuropatnickiego.

Chłędowski przystąpił do redakcji w r. 1817. Od tego czasu w każdym numerze miesięcznika publikował kilka pozycji pod swoim nazwiskiem¹⁴. Pierwsza grupa tych publikacji to przekłady z języków obcych. Przeważnie były to krótkie nowelki lub anonimowe opowiadania, oparte na autentycznych wydarzeniach¹⁵. Druga grupa to publikacje rękopisów

¹¹ K. Łopuszański (1782—1818) urodzony w zubożalej rodzinie szlacheckiej we Lwowie. Ukończył Uniwersytet Lwowski. Pracował w urzędzie obrachunkowym, a następnie jako aktor, bez większego jednak powodzenia. Od 1811 r. pracował w „Gazecie Lwowskiej”, później redagował „Roczniki Teatru Polskiego”. Był tłumaczem sztuk teatralnych.

¹² A. T. Chłędowski, *Wiadomości o życiu Karola Łopuszańskiego*, „Pamiętnik Lwowski”, 1818, t. 2, s. 76.

¹³ A. T. Chłędowski, *O początkowych pismach periodycznych w języku polskim*, „Pamiętnik Lwowski”, 1816, t. 1, s. 121.

¹⁴ Fakt przystąpienia A. Chłędowskiego do redakcji dopiero od 1817 r. potwierdza ponadto wydawca K. Wild, który pod koniec 1816 r. zapowiadał zmiany w następnym roczniku „Pamiętnika Lwowskiego” („Pamiętnik Lwowski”, 1816, t. 3, s. 389). Píše o tym także sam Chłędowski (A. T. Chłędowski, *Wiadomości o życiu Karola Łopuszańskiego*). Mylna jest więc informacja w *Wielkiej encyklopedii powszechnej*, że A. Chłędowski był wydawcą „Pamiętnika Lwowskiego” w latach 1816—1819 (WEP, t. 2, 1963, s. 463). Mylna także jest informacja J. Łojka w *Bibliografii prasy polskiej 1661—1831*, Warszawa 1965, że A. T. Chłędowski był redaktorem pisma od 1816 r.

¹⁵ Tytuły przekładów A. T. Chłędowskiego opublikowane w „Pamiętniku Lwow-

z bibliotek J. Kuropatnickiego i A. Stadnickiego. Rękopisy te Chłędowski opatrywał podpisowanymi przez siebie wstępami i przypisami¹⁶. Trzecia grupa publikacji to artykuły własne Chłędowskiego (recenzje, biografie, artykuły historyczne lub krytycznoliterackie¹⁷). W połowie 1817 r. wprowadzono do pisma stałą pozycję pt. „Wyjątki z dzienników zagranicznych”, która ukazywała się w każdym numerze z podpisem Chłędowskiego, a zawierała drobne informacje i ciekawostki¹⁸.

Pod koniec 1817 r. wydawca K. Wild zapowiedział drukowanie w następnym roczniku publikacji bibliograficznej. Informował on, że na podstawie bibliotek prywatnych i publicznych Uniwersytetu Lwowskiego Chłędowski sporządził spis 600 dzieł, pominiętych w pracach J. S. Bandkiewicza i F. Bentkowskiego i że spis ten będzie drukowany w piśmie w odcinkach. Do każdego numeru miesięcznika dołączano arkusz spisu. Jednak „wielu prenumeratorów, których nie obchodzą wiadomości bibliograficzne, uskarżało się, że im w »Pamiętniku« ta zbieranina zajmuje miejsce, które by pożyteczniej czym innym wypełnione być mogło”¹⁹. Zaprzestano więc dodawać do miesięcznika ten spis, a Wild własnym nakładem wydał go w tej samej co „Pamiętnik Lwowski” drukarni Józefa Schnaydera²⁰.

W 1818 r. następowały dalsze zmiany w miesięczniku. Znikają wiersze i przekłady B. Kicińskiego. Obok poezji J. N. Kamińskiego i F. E. Mat-

skim”, 1817: *O łodziach i fregatach parnych* (1817, t. 5, s. 48); *Nowa droga do zamężcia* (1817, t. 5, s. 66); *Molier ratuje życie kilku uczonym* (1817, t. 5, s. 78); *Kościół z papieru* (1817, t. 4, s. 284); *Gonitwa* (1817, t. 5, s. 252).

¹⁶ Tytuły rękopisów opublikowanych przez A. T. Chłędowskiego w „Pamiętniku Lwowskim”, 1817: *List margrabiego de Bethume, nadzwyczajnego posła Ludwika XIV przy dworze polskim, do kardynała d'Etrees, pisany z Warszawy dnia 6 X 1689 przed następującym conclave* (t. 4, s. 170); *Rzecz króla imci Zygmunta Augusta do posłów na dokończeniu sejmu lubelskiego dnia 12 VIII 1569* (t. 5, s. 30); *Próbka szumnego stylu wieku XVII* (t. 6, s. 157); *Pomnik bitwy pod Hodowem 1694* (t. 6, s. 296); *Stan artylerii polskiej w r. 1640* (t. 6, s. 300); *Grób Russa w Ermenowilu* (t. 6, s. 348); *Staropolskie przysłowia* (t. 6, s. 366).

¹⁷ A. T. Chłędowski, *Recenzja sielanki Józefa Paigerta*, „Pamiętnik Lwowski”, 1817, t. 4, s. 340; tenże, *Wieśniaczka królową polską*, „Pamiętnik Lwowski”, 1817, t. 6, s. 77; tenże, *Bogdan Lubieniecki malarz wieku XVII*, „Pamiętnik Lwowski”, t. 6, s. 181; tenże, *Kalwaria*, „Pamiętnik Lwowski”, 1817, t. 6, s. 261.

¹⁸ „Pamiętnik Lwowski”, 1817, t. 5, s. 287, 375; 1817, t. 6, s. 83, 160, 178, 265.

¹⁹ A. T. Chłędowski, *Spis dzieł polskich opuszczonych lub źle oznaczonych w Bentkowskiego „Historii literatury polskiej”*, s. 175.

²⁰ *Op. cit.* We wstępie do tego dzieła Chłędowski pisał: „Nie zapuszczam się w wykład pożytku niniejszej zbieraniny bibliograficznej, gdyż nie ogłaszam jej dla tych, którzy od każdej książki zabawy lub przynajmniej stylu żądają, lecz dla tych, którzy przez wydobywanie zaniedbanych płodów dowcipu, nauki, pracy przodków naszych chcą uzupełnić obraz literatury, uświetnić ją, wzbudzić w rodakach smak ku dziełom własnym i zwrócić popęd, który wielu ku obczyźnie ciągnie”.

kowskiego pojawiają się wiersze Stanisława Jachowicza, Leona Szabela, Konstantego Majeranowskiego, Seweryna Rzewuskiego, Stanisława Jaszowskiego, Krystyna L. Szyrmy i Walentego Chłędowskiego. Jako autorzy artykułów występowali Z. Chodakowski, W. Surowiecki, W. Jachimowski. Ukazały się interesujące przedruki z prasy wileńskiej, m. in. *Kodeks szubrawski* i artykuł z „Dziennika Wileńskiego” pt. *Czy pożyteczniej jest dla właścicieli zarabiać grunta dworne pańszczyzną czy najemnikami?*

11 maja 1818 r. zmarł w wieku 36 lat K. Łopuszański. Do współpracy z redakcją miesięcznika przystąpił brat Adama, Walenty Chłędowski, który oprócz wierszy publikował recenzje teatralne i notki o nowo wydanych książkach.

Adam Chłędowski nadal podpisywał się pod rubryką „Wyjątki z pism zagranicznych”²¹. W połowie 1818 r. tytuł tej rubryki zmieniono na „Rozmaite wiadomości”, choć zawierała, jak dawniej, aktualne ciekawostki ze świata²². Jak w roku poprzednim A. Chłędowski drukował pod swoim nazwiskiem przekłady nowelek lub opowiadań czerpanych z prasy obcej²³. Publikował rękopisy opatrzone przypisami²⁴. Ogłaszał podpisywane nazwiskiem własne artykuły, recenzje literackie i teatralne, biografie, artykuły²⁵.

Na początku 1819 r. Chłędowski nadal kierował redakcją miesięcznika i drukował swoje materiały²⁶. „Pamiętnik Lwowski” miał wówczas 263

²¹ „Wyjątki z pism zagranicznych”, „Pamiętnik Lwowski”, 1818, t. 1, s. 77, 154, 229, 311.

²² „Pamiętnik Lwowski”, 1818, t. 2, s. 78, 165, 238; 1818, t. 3, s. 225.

²³ Tytuł owych przekładów: *Michał Dzierżanowski. Rys biograficzny z wiedeńskiego pisma* (t. 1, s. 108); *Śmierć z głodu bramina z Czynczagore* (t. 1, s. 278); *Run-żył Syng, terażniejszy władca Soików. Podług doniesień angielskich* (t. 1, s. 281); *Dzierżbicka. Z francuskiego* (t. 3, s. 301). Ponadto jako osobny druk zwarty ukazała się we Lwowie w 1818 r. w tłumaczeniu A. T. Chłędowskiego broszura A. Schmidta pt. *Dokładny wywód użyteczności sposobu leczenia przez kadzenie siarczane w rozmaitych ciężkich i uporczywych chorobach, wynalezionego przez lekarza Gales w Paryżu*.

²⁴ Tytuł rękopisów w r. 1818: *Odezwa Stanisława Stadnickiego zwanego diabłem. Z rękopisu Bibl. A. Stadnickiego* (t. 1, s. 205); *Dodatek do życia Stanisława Stadnickiego zwanego diabłem* (t. 1, s. 300); *List Jerzego Radziwiłła do Zygmunta III pisany w 1625* (t. 3, s. 129); *Wiadomość o kontrybucji nałożonej przez Szwedów na duchowieństwo lwowskie roku 1704* (t. 3, s. 176).

²⁵ A. T. Chłędowski, *Pytania z dziejów i literatury polskiej*, „Pamiętnik Lwowski” (1818, t. 1, s. 305); tenże, *O ustanowieniu Biblioteki Ossolińskich we Lwowie* (1818, t. 2, s. 17, 81); tenże, *Wiadomości o życiu Karola Łopuszańskiego* (1818, t. 2, s. 143).

²⁶ A. T. Chłędowski, *O Karolu Lipińskim*, „Pamiętnik Lwowski”, 1819 (t. 1, s. 71); tenże, *Nagrobek w Wiedniu Stanisława Potockiego* (1819, t. 1, s. 119); tenże, *Rozmaite wiadomości* (1819, t. 1, s. 100, 271).

prenumeratorów. Dominowała wśród nich arystokracja galicyjska²⁷. Miesięcznik docierał także do Wilna, Krakowa i Warszawy, popularyzując tam nazwisko jego redaktora.

Teksty pomieszczane w „Pamiętniku” świadczyły o wszechstronnych zainteresowaniach Chłędowskiego oraz o jego poglądach dotyczących upowszechniania oświaty na wsi i postępu w przemyśle. Można go już wówczas określić jako umiarkowanego liberała w kwestiach społecznych²⁸. Pokazał jego pracowitość, wiarę w potęgę rozumu, sympatię dla wileńskiego środowiska naukowego, a przede wszystkim umiłowanie książek, zwłaszcza literatury ojczyznej.

Okres lwowski, a zwłaszcza współpraca z miesięcznikiem, zdecydowały o losach Chłędowskiego. Ponadto we Lwowie ożenił się on z Cecylią z Narbuttów, która była nie tylko towarzyszką jego życia, ale i współpracowniczką. We Lwowie urodził im się syn — Ludwik²⁹.

W połowie 1819 r. Chłędowski wyjechał ze Lwowa do Warszawy³⁰. Zabrał go ze sobą galicjanin, inżynier Christianini, który objął w Warszawie stanowisko dyrektora dróg i mostów. Chłędowski otrzymał funkcję sekretarza generalnego dróg i mostów³¹. Praca ta nie odpowiadała jego zainteresowaniom. W niespełna rok po przybyciu do Warszawy zaczął krzątać się w sprawie wydawania czasopisma. Znalazł nakładcę, warszawskiego księgarza — Natana Glücksberga.

Od 2 stycznia 1821 r. zaczął ukazywać się (regularnie w każdy wtorek) w Warszawie pod redakcją Chłędowskiego nowy tygodnik pt. „Gazeta Literacka”. Materiały zgrupowane były w stałych działach zatytułowanych: „Literatura narodowa”, „Literatura zagraniczna”, „Korespondencje” i „Doniesienia księgarskie”. Dominowała problematyka literacka. Tygodnik informował i omawiał nowości literatury krajowej i zagranicznej,

²⁷ W okręgu lwowskim abonowano 51 egz., w Brodach 47, w Warszawie 30, w Przemyślu 14, w Tarnopolu 12, w Bieżanowie, Jaśle i Stanisławowie 11, w Rzeszowie i Sanoku 10, w Zamościu 5, w Krakowie 4.

²⁸ Cenzura uniemożliwiła wypowiedzi na tematy społeczne czy polityczne i dlatego na podstawie materiałów w omawianym miesięczniku nie można odtworzyć poglądów A. T. Chłędowskiego. W kwestiach społeczno-narodowych był on zwolennikiem tolerancji wobec Żydów („Pamiętnik Lwowski”, 1818, t. 1, s. 305). W kwestii chłopskiej zakwalifikował anonimowy artykuł najwinnie oceniający sytuację na wsi i odwołujący się do dobrej woli szlachty. Czytamy tam, że „nałóg pijaństwa i przykłada, nie mniejszą jednak lenistwo i zwyczaj są tego ubóstwa przyczyną” („Pamiętnik Lwowski”, 1819, t. 1, s. 153).

²⁹ A. K r o s n o w s k i, *Almanach historique ou souvenir de l'émigration polonaise*, Paris 1837/1838, p. 46.

³⁰ Redakcję „Pamiętnika Lwowskiego” przejął Walenty Chłędowski. Zgodnie z zapowiedzią wydawcy kontynuacją „Pamiętnika Lwowskiego” była od stycznia 1820 r. „Pszczola Polska” („Pamiętnik Lwowski”, 1819, t. 2, s. 529).

³¹ J. B i e l i Ń s k i, *op. cit.*, s. 560.

dawał też przeglądy z zagranicznej prasy naukowej. Śledził literaturę, prasę i myśl naukową we Lwowie, Wilnie, Krakowie i Poznaniu. Wychodził poza modę na francuszczyznę i upowszechniał literaturę niemiecką (F. Schillera, J. W. Goethego), angielską (G. G. Byrona, Waltera Scotta), holenderską, włoską, czeską, rosyjską. W przeciwieństwie do „Pamiętnika Lwowskiego” publikacje w tygodniku warszawskim ukazywały się anonimowo. Jednak choć brak było podpisów, sądzić można, że większość materiałów pochodziła spod pióra redaktora. W ostatnim, 52 numerze tygodnika z 25 XII 1821 r. ukazała się zapowiedź, że od nowego roku „Gazeta Literacka” wychodzić będzie według „odmiennego planu”.

W końcu 1821 r. Chłędowski, dzięki koligacjom rodzinnym żony, otrzymał od ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pracę w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, co pozwoliło mu na zrezygnowanie z nie odpowiadającego mu stanowiska w Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów. Nowe obowiązki i chroniczny brak materiałów dla pisma spowodowały opóźnienie wydania w 1822 r. pierwszego numeru, który ukazał się dopiero 5 lutego.

W 1822 r. redaktorem głównym „Gazety Literackiej” pozostał nadal Chłędowski³². Opublikował on nazwiska tych, którzy obiecali „przykładać się” do tygodnika. Przeważali profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego i członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jednak, mimo obietnicy, niezbyt dobrze wywiązywali się oni ze współpracy z tygodnikiem i dlatego „Gazeta Literacka” w drugim roku swego istnienia — wbrew zapowiedzi — nie zmieniła swego charakteru. Jedynie tytuł działu „Doniesienia księgarskie” zamieniono na „Kronikę literatury narodowej”, mającą kilka rubryk: „Nowe dzieła”, „Wiadomości o uczonych”, „Rzeczy polskie w pismach zagranicznych”, „Piękne kunszta”, „Pisma periodyczne”, „Instytutu publiczne”. Treść pozostała w zasadzie bez zmian: doniesienia wydawnicze, informacje naukowe, przeglądy prasy, recenzje. Z podpisem Chłędowskiego ukazała się w 1822 r. tylko jedna pozycja pt. *Uwiedomienie literackie*³³, w której autor omawia rękopiśmienne zbiory

³² W. Giełżyński (*Prasa warszawska 1661—1914*, Warszawa 1962, s. 192) mylnie podaje, jakoby F. S. Dmochowski był w 1822 r. redaktorem głównym „Gazety Literackiej”. Dmochowski znajdował się tylko na liście osób, które obiecały współpracę, lecz zapowiedź ta nie została zrealizowana. Wyjechał on bowiem w 1821 r. z Warszawy na kujawską wieś w sprawach rodzinnych i zajmował się wyłącznie sprawami gospodarczymi i majątkowymi na ojcowiznie. (F. S. Dmochowski, *Wspomnienia od 1806 do 1830 roku*, Warszawa 1959, s. 149, 156). Dopiero w końcu 1824 r. powrócił do Warszawy i jak pisze, „od 1825 roku zaczyna się mój zawód redaktora tłumacza i wydawcy, któremu lat piętnaście poświęciłem” (*op. cit.*, s. 162).

³³ I choć brak było nazwiska, J. Kucharzewski podaje A. T. Chłędowskiego jako autora artykułu pt. *Stan szkół w Królestwie Polskim* („Gazeta Literacka”, nr 9, z 2 IV 1822). Nie tylko zresztą powołuje się na ten artykuł, ale także ocenia

biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Choć tylko jeden artykuł był opatrzony nazwiskiem redaktora, większość materiałów publikowanych w tygodniku była jego autorstwa.

Chłędowski nie mógł jednak wypełniać wszystkich numerów swymi materiałami. W październiku 1822 r. ogłosił więc komunikat, że z końcem roku „Gazeta Literacka” przestanie wychodzić z powodu braku współpracowników, bo choć wiele osób zapowiedziało współpracę, nikt nie przysyłał materiałów do tygodnika³⁴. Liczył prawdopodobnie, że ogłoszenie to uratuje jeszcze pismo, które nie uskarżało się na brak prenumeratorów.

Nadzieje na pomoc zawiodły. I chyba nie dlatego, że nie oferował honorariów, które wtedy były rzadkością. Wydaje się raczej, że inicjatywa dziennikarska redaktora spotkała się z biernością intelektualistów Warszawy; raził również charakter tygodnika, którego redaktor miał odwagę głosić własne sądy na temat literatury.

Z końcem 1822 r. tygodnik przestał się ukazywać (faktycznie ostatnie zaległe numery z grudnia 1822 r. ukazały się na początku 1823 r.). Współcześni podkreślali, że „oddał on rzetelne usługi literaturze i oświacie krajowej”³⁵. Wraz z zamknięciem tygodnika umilkły polemiki, które mimo obowiązującej cenzury zainicjowała w recenzjach „Gazeta Literacka”, broniąca ze znajomością przedmiotu wypowiedzianych ocen³⁶.

go jako bardzo cenny z powodu bogactwa liczb i faktów oraz z racji dokonanej w nim analizy krytycznej (J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa 1914, s. 7, 581).

³⁴ „Gazeta Literacka”, nr 36, z 14 X 1822.

³⁵ Np. K. W. Wójcicki, *Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestych (od 1800 do 1830)*, Warszawa 1880, s. 139.

³⁶ Recenzję „Gazety Literackiej” z przekładu D. Lisieckiego *Nieszporów sycylijskich* Delavigne’a określiła Kowalska (*Warszawa literacka w okresie przelomu kulturalnego 1815–1822*, Warszawa 1961, s. 180) niefortunnie jako „przypominająca ton tajnych donosów szpiegowskich” i stąd wzięło się nieuzasadnione uprzedzenie autorki do tygodnika. Podobnie jak w recenzjach lwowskich, tak i warszawskich, Chłędowski był wrażliwy na poprawność tłumaczenia. Według mnie, w recenzji tygodnika chodzi o krytykę stylu, rażące powtarzanie tych samych słów, a więc o zwracanie uwagi na konieczność korygowania w przekładzie w szerszym zakresie ze skarbicy języka polskiego. Recenzja podkreśla, że częste powtarzanie nie usprawiedliwia tłumacza, choć rozumie motywy, że „w duchu to czynił zapewne liberalności” („Gazeta Literacka”, nr 5, z 30 I 1821, s. 36). Niedoskonałość przekładu D. Lisiecki bronił swymi poglądami liberalnymi i „chęcią przysłużenia się ojczyściej literaturze” (*Odpowiedź na recenzję „Nieszporów sycylijskich”, tragedii p. Delavigne, przez D. Lisieckiego przełożonej, w 4 i 5 numerze „Gazety Literackiej” umieszczonej*, „Tygodnik Polski — Wanda”, 1821, t. 1, s. 131). W ślad za obroną tłumacza poszła polityczna interpretacja recenzji, dokonana przez A. Kowalską, która analizując tę polemikę opowiada się za D. Lisieckim, przemilczając wytknięte niedbałości przekładu i zbyt pochopnie kojarząc krytykę stylistyczno-literacką z donosem szpiegowskim. D. Lisiecki w swej obronie nie posunął się tak daleko.

Lata 1823—1824 Chłędowski poświęcił intensywnej pracy w Bibliotece Publicznej Uniwersytetu Warszawskiego³⁷. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami studiował rękopisy, ponownie je oznaczał, prawidłowo katalogował i systematyzował, gdyż, jak twierdził, jego poprzednik — J. Lelewel, przejrzał je tylko pobieżnie i niedokładnie³⁸. S. B. Linde — dyrektor generalny Biblioteki Publicznej UW, wystąpił do ministra z wnioskiem o nadanie Chłędowskiemu za całokształt jego pracy w 1823 r. Orderu Św. Stanisława III klasy. Powtórnie wystąpił z takim wnioskiem w 1824 r.³⁹ Nikt wówczas jeszcze nie miał pretensji do Chłędowskiego, że nie prowadzi wykładów z bibliografii, które należały do obowiązków jego poprzednika. Decyzją Rady Ogólnej UW Chłędowski zwolniony został na rok od wykładów, aby mógł mieć czas na ich przygotowanie⁴⁰. Ale Chłędowski nigdy tych wykładów nie podjął⁴¹.

Minister S. Grabowski zaprotegował Chłędowskiego do rządowej akcji prasowo-wydawniczej. W rezultacie został powołany do pełnienia kilku nowych funkcji: dyrektora Drukarni Rządowej, redaktora „Monitora Warszawskiego” i referendarza stanu w Dyrekcji Wychowania Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Mimo ogromnej pracowitości A. Chłędowskiego łączenie tak wielu funkcji musiało na pewnych odcinkach przynieść porażki i niepowodzenia.

Gdy w 1824 r. wieloletni dyrektor Drukarni Rządowej ks. K. T. Dembek odesłany został na probostwo w Grójcu, Adam Chłędowski przejął Drukarnię. Ale dopiero po aresztowaniu K. T. Dembka otrzymał nomi-

³⁷ „Gazeta Literacka”, nr 44, z 10 XII 1822.

³⁸ *Protokoły sesji bibliotecznej 1821—1831*, [w:] *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807—1831*, Wrocław 1958, s. 215, 218, 238, 241, 243, 246—248, 259, 265—267. Do tego okresu nie odnosi się więc wzmianka w *Polskim słowniku biograficznym*, że A. Chłędowski zaniedbywał obowiązki bibliotekarza. Biografię Chłędowskiego w PSB opracowała M. Manteufflowa.

³⁹ *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej...*, s. 129 i 269.

⁴⁰ *Op. cit.*, s. 87.

⁴¹ J. Bieliński, *op. cit.*, t. 1, s. 362, 753; t. 3, s. 326, 543, 560. Z akt wewnętrznych biblioteki, jak i z dokumentów uniwersyteckich wynika, że nieuzasadnione jest sformułowanie w *Wielkiej encyklopedii powszechnej* (t. 2, s. 463), że A. Chłędowski po J. Lelewelu wykladał bibliografię na UW. Niesłusznie przypisywano wykłady A. T. Chłędowskiemu także w „Przewodniku Bibliograficznym” i podano tam, że został on mianowany na bibliotekarza w 1831 r. (prawdopodobnie w wyniku błędu korektorskiego). (M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik bio-bibliograficzny, 1832—1863*, Warszawa 1964, s. 85). Nominacja A. Chłędowskiego na bibliotekarza wydana została w listopadzie 1821 r. (*Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej...*, s. 86), a podjął on pracę 1 grudnia 1821 r. (*op. cit.*, s. 211).

nację na dyrektora i funkcję tę oficjalnie pełnił w latach 1825—1827⁴². Następnie w wyniku przeprowadzonej kontroli, w czasie której stwierdzono niedopatrzienia finansowe w Drukarni, nominację na dyrektora otrzymał J. K. Ordyniec. Zdymisjonowany A. Chłędowski uwolnił się od ciężącego mu stanowiska, ale wiele lat jeszcze był przy różnych okazjach atakowany i musiał się bronić przed zarzutami niewyliczenia się z pieniędzy państwowych⁴³.

W latach 1824—1828 Adam Chłędowski był redaktorem „Monitora Warszawskiego”. Pismo finansowała Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. „Monitor Warszawski” drukowany był w Drukarni Rządowej w 800 egzemplarzach. Liczba prenumeratorów nie przekraczała 200, reszta egzemplarzy rozsyłana była bezpłatnie⁴⁴. Inicjatorem, a następnie polityczno-ideowym kierownikiem tego kryptorządowego organu był dyrektor Wychowania Komisji Rządowej WRiOP, J. K. Szaniawski, który strzegł, by pismo miało charakter monarchistyczno-katolicki i podporządkowane było koncepcjom Św. Przymierza.

Chłędowski prowadził w redakcji sprawy organizacyjno-administracyjne. Zajmował się ogłoszeniami i czuwał nad poprawnością językową tłumaczeń. Nie publikował materiałów pod własnym nazwiskiem. Podobnie jak w „Pamiętniku Lwowskim” i „Gazecie Literackiej” przygotowywał wyciągi z pracy zagranicznej i kronikę nowości wydawniczych, ale ukazywały się one bez podpisu autora. W wyciągach tych nie podawał tytułów wszystkich wykorzystywanych pism. Być może kierowała nim obawa przed J. K. Szaniawskim, który nie tolerował liberalnej i umiarkowanej prasy zachodnioeuropejskiej. Prawdopodobnie dlatego A. Chłędowski podawał tylko czasem jako źródło tytuły ultrakatolickich pism, jak „L'Etoile”, „La Drapeau Blanc”, „La Quotidienne”. Drukowane w „Monitorze Warszawskim” wyciągi z prasy obcej lat 1825—1827 Chłędowski wydał osobno. Ukazały się one w 1828 r. w pięciu tomach pt. *Rozmaitości literackie*⁴⁵. Mimo tytułu sugerującego tematykę literacką problematyka była rozległa i obejmowała także naukę, opisy geograficzne, obyczaje, wynalazki, a przede wszystkim ciekawostki. Znajdowała

⁴² AGAD, Akta KRPiS, rkps 1340, b.p.; Akta KRSWiP, rkps 6822, b.p.; J. Bieliński, *op. cit.*, t. 2, s. 157, 158; t. 3, s. 561.

⁴³ „Polak Sumienny”, nr 104, z 9 IV 1831; nr 105, z 10 IV; nr 113, z 18 IV; M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski. Ideologia i działalność, 1815—1830*, Warszawa 1936; J. Bieliński, *op. cit.*, t. 3, s. 561; A. Słomkowska, *Próby wydawania gazet rządowych w Królestwie Polskim w latach 1815—1831*, cz. 1, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 4, s. 11—12.

⁴⁴ AGAD, WCP 1830—1831, rkps 647, p. 26—27.

⁴⁵ *Rozmaitości literackie*, t. 1 obejmuje rok 1825; t. 2 i 3 obejmują rok 1826; t. 4 i 5 obejmują rok 1827.

się więc tam informacja pt. *Machina do przedzenia lnu* jak i doniesienie zatytułowane *Karzeł z nadzwyczajnym głosem do śpiewu*.

Mimo że Chłędowski podlegał Szaniawskiemu, nie podzielał jego poglądów politycznych. Rozbieżności zainteresowań i poglądów doprowadziły do ostrego konfliktu między Szaniawskim a Chłędowskim do tego stopnia, że nie mogli ze sobą współpracować. Szaniawski chciał się pozbyć Chłędowskiego z redakcji, zaczął więc go szykanować, aż kiedyś kazał mu wynieść biurko, oświadczając, że nie potrzebuje pomocy redaktora⁴⁶. 14 stycznia 1828 r. Chłędowski zwrócił się do Komisji Rządowej WRiOP z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska redaktora „Monitora Warszawskiego”, lecz nie uzyskał pozytywnej dla siebie odpowiedzi. W maju 1828 r. wystosował więc list do dyrektora Biblioteki Publicznej UW, Lindego, którego prosił o interwencję i wyjednanie u ministra WRiOP zwolnienia z redakcji „Monitora Warszawskiego”. Wspominał w tym liście, że w redakcji nie ma odpowiadających mu współpracowników i że po zwolnieniu z tego stanowiska chciałby się poświęcić pracy bibliotecznnej⁴⁷. Starania Chłędowskiego nie przyniosły żadnych rezultatów i zmuszony był nadal pozostać w redakcji aż do likwidacji „Monitora Warszawskiego” w 1828 r.

W latach 1825—1826 Chłędowski współpracował także z dwutygodnikiem „Biblioteka Polska”. Jego redaktor F. S. Dmochowski wspomina w swoim pamiętniku kilkakrotnie, że tylko Chłędowski i Lelewel byli współpracownikami jego pisma⁴⁸. Chłędowski umieszczał tam wyciągi z prasy obcej oraz artykuły z dziedziny historii i krytyki literackiej, które drukowane były bez nazwiska. Przeważnie zresztą tylko rozprawy Lelewela były podpisywane.

Jesienią 1828 r. z inicjatywy Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozwinęła się dyskusja na temat trudności finansowych „Monitora Warszawskiego” i koncepcji gazety rządowej. W wyniku analizy tej sprawy w komisjach rządowych i na forum Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego zlikwidowano „Monitora Warszawskiego”, a powołano gazetę rządową pt. „Dziennik Powszechny Krajowy”, którego pierwszy numer ukazał się 2 I 1829 r. Chłędowski pozostał głównym redaktorem z roczną pensją w wysokości 6000 złp. Instrukcja opracowana w Komisji Rządowej WRiOP podporządkowała redaktora głównego J. K. Szaniawskiemu⁴⁹. Tak więc mimo nowego tytułu i szaty

⁴⁶ „Polak Sumienny”, nr 105, z 10 IV 1831.

⁴⁷ List A. T. Chłędowskiego do S. B. Lindego z 22 V 1828 r., por. *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, opr. T. Wierzbowski, t. 2, Warszawa 1904, s. 224—225.

⁴⁸ F. S. Dmochowski, *Wspomnienia od 1806 do 1830 roku*, Warszawa 1959, s. 249, a także s. 167—168 i 284.

⁴⁹ AGAD, Protokoły Rady Administracyjnej K. P., nr 16/374, nr 16/462, nr 16/511—

zewewnętrznej pismo nie zmieniło swego oblicza politycznego, a formy jego związku z rządem zostały ściśle sprecyzowane i zacieśnione. W tych warunkach pracował Chłędowski przez pierwsze półrocze 1829 r., kierując sprawami organizacyjnymi.

Z powodu małej liczby prenumeratorów (191) deficyt pisma powiększał się, co doprowadziło do kolejnej reorganizacji. W lecie 1829 r. Chłędowski przejął wydawnictwo „Dziennika Powszechnego Krajowego” na swoje konto i ryzyko finansowe. Na mocy kontraktu o dzierżawę (na okres od 1 VIII 1829 do 1 X 1835) mógł się on stopniowo wyzwolić od ciężącej kurateli Szaniawskiego. Gdy ten wyjechał z Warszawy w 1830 r., patronat rządu przestał funkcjonować i Chłędowski usamodzielniał się w redakcji. Choć borykał się z trudnościami finansowymi wydawnictwa⁵⁰, pismo ożywiło się. Uniezależnienie redaktora wpłynęło bowiem na zmianę charakteru pisma, które zaczęło odzwierciedlać zainteresowania i poglądy literackie Chłędowskiego. Cenzura uniemożliwiała jednak swobodne wypowiedzanie się na tematy polityczne⁵¹, ale była dość tolerancyjna w stosunku do krytyki literackiej, która stała się formą walki ideowej. Obok „Kuriera Polskiego” i „Gazety Polskiej” walce tej przewodził „Dziennik Powszechny Krajowy”.

Dzięki Chłędowskiemu „Dziennik Powszechny Krajowy” stał się w 1830 r. propagatorem haseł romantycznych. Do współpracy przyciągnął młodych, utalentowanych literatów, jak Ludwik Nabelak, Józefat Bolesław Ostrowski, Jędrzej Moraczewski. Znaleźli oni nie tylko możliwość publikacji, ale i opiekę, a L. Nabelak mieszkał nawet w lokalu redakcyjnym. Pani Cecylia także pomagała w tym okresie mężowi w pracach redakcyjnych, mimo że mieli już wówczas troje dzieci.

Redakcja „Dziennika Powszechnego Krajowego” stała się niebawem miejscem spotkań, gdzie dyskutowano na tematy polityczne i rozważano problemy zbliżającego się powstania⁵². Chłędowscy aktywnie uczestniczyli

—512, nr 16/530—533, nr 16/560; AGAD, Akta Komisji Rządowej SWiP, nr 6327, p. 2; AGAD, Akta Komisji Rządowej PiS, nr 1388 b.p.; AGAD, WCP 1830—1831, nr 647, p. 16—17 i 28; „Dziennik Powszechny Krajowy”, nr 1, z 2 I 1829. U ministra A. Chłędowski miał dowody uznania za swą pracę w „Dzienniku Powszechnym Krajowym”. Na liście nagród z dn. 18 V 1829 r., podanej do tronu przez S. Grabowskiego, wykreślony został J. K. Szaniawski, a pozostał A. Chłędowski (N. Gąsiorowska, *op. cit.*, s. 160, 232, 413).

⁵⁰ AGAD, Protokoły Rady Administracyjnej KP, nr 19/539, nr 19/948, 953; AGAD, Akta KRPiS, nr 1388, b. p.; AGAD, WCP 1830—1831, nr 647, p. 27—28; A. Słomkowska, *op. cit.* (tu sprawa ta omówiona jest szczegółowo).

⁵¹ N. Gąsiorowska, *op. cit.*; A. Kraushar, *Senator Nowosilcow i cenzura za Królestwa Kongresowego*, Kraków 1911; A. Śliwiński, *Maurycy Mochnecki. Żywot i dzieła*, Warszawa 1921, s. 141.

⁵² Bibl. PAN w Kórniku, rkps 2413, p. 256; S. Goszczyński, *Noc belwederska*, cz. 1, Paryż 1868, s. 22—24; J. Bieliński, *op. cit.*, t. 3, s. 534; A. Śliwiński

w jego przygotowaniach. Adam Chłędowski usiłował wciągnąć do spisku J. Chłopiczkiego, ale ten odmówił. U Chłędowskiego zebrali się i złożyli przysięgę przed południem 29 listopada przyszli uczestnicy napadu na Belweder⁵³. Dlatego właśnie Chłędowski i jego żona znaleźli się na liście spiskowców, która miała być przedstawiona Wielkiemu Księciu⁵⁴. Uprzedzono go 1 grudnia o groźbie aresztowania i dzięki Leonowi Dembowskiemu znalazł bezpieczne schronienie⁵⁵.

Gdy minęło niebezpieczeństwo uwięzienia, Chłędowski rozpoczął pracę w służbie pocztowej, ale wkrótce za pośrednictwem L. Dembowskiego przeszedł do dyplomacji i objął funkcję naczelnika Sekcji Dzienników i Korespondencji w Wydziale Dyplomatycznym⁵⁶. 15 stycznia 1831 r. dyrektor biblioteki UW otrzymał pismo zawiadamiające, że Chłędowski został powołany do pełnienia funkcji w Wydziale Dyplomatycznym. W wyniku podjęcia nowych obowiązków przerwał on ostatecznie pracę w bibliotece, którą zresztą już od pewnego czasu z powodu rozlicznych zajęć bardzo zaniedbywał.

W okresie powstania listopadowego Chłędowski poświęcił się głównie pracy w Sekcji Dzienników i Korespondencji Wydziału Dyplomatycznego, która zajmowała się propagowaniem za granicą sprawy powstania polskiego. Organizował przesyłanie serwisów informacyjnych i artykułów za granicę. Przy ich pomocy m. in. starał się przeciwdziałać propagandzie i dezinformacji rosyjskiej. Sekcja, którą kierował, zainicjowała wydawanie pisma w języku francuskim „L'Echo de la Pologne” (potem „Le Messager Polonais”) oraz finansowała pismo w języku niemieckim „Warschauer Zeitung”. Oba pisma obcojęzyczne przeznaczone były dla zagranicy⁵⁷.

ski, *op. cit.*, s. 141; J. Kucharzewski, *Maurycy Mochnecki*, Kraków 1910, s. 50; M. Manteufflowa, *op. cit.*, s. 137; L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. 2, Petersburg 1902, s. 8—9 i 29. Rola redakcji i salonu pani Cecylii w tym okresie porównywana jest do roli redakcji „Le Globe” we Francji w przededniu rewolucji lipcowej. M. Handelsman, *Francja—Polska 1795—1845. Studia nad dziejami myśli politycznej. Rozwój narodowości nowoczesnej*, t. 2, Warszawa 1926, s. 117.

⁵³ L. Dembowski, *op. cit.*, s. 19 i 27—29.

⁵⁴ L. Dembowski, (którego matka, tak jak Cecylia Chłędowska, była z domu Narbuttówna) z uwagi na więzy pokrewieństwa uprzedził Chłędowskich o tym i dzięki interwencji ministra S. Grabowskiego zostali oni wykreśleni z tej listy (L. Dembowski, *op. cit.*, s. 8—9).

⁵⁵ *Op. cit.*, s. 49.

⁵⁶ A. E. Koźmian, *Wspomnienia*, t. 2, Poznań 1867, s. 449.

⁵⁷ AGAD, WCP, rkps 98, 99, 631, 647; Zbiory Czart., rkps 3939, 5295, 5202, 5304, 5308 i inne. Obszerniej na temat pracy Sekcji Dzienników Wydz. Dypl. por.: J. Dutkiewicz, *Francja a Polska w 1831*, Łódź 1950; A. Słomkowska, *Próby tworzenia prasy rządowej w Królestwie Polskim w latach 1815—1831*, cz. 2, *Próby kra-*

Wydawnictwo „Dziennika Powszechnego Krajowego” pozostawało w czasie powstania listopadowego w rękach Cecylii i Adama Chłędowskich. W pracy wewnątrzredakcyjnej zaangażowana była bardziej pani Cecylia, z którą współpracowali: K. Grabowski, A. Dobek, F. Bernatowicz i L. Pietrusiński. Artykuły do pisma dostarczali: J. Moraczewski, J. O. Szaniecki, M. Mochnacki, których publikacje znalazły szeroki oddźwięk w ówczesnej prasie. Szczególnie podczas debaty nad projektem reformy rządu pismo wystąpiło agresywnie przeciw rządowi i zyskało sobie opinię organu opozycyjnego⁵⁸.

W okresie powstania 1830—1831 władze centralne niejednokrotnie usiływały przekształcić „Dziennik Powszechny Krajowy” w oficjalny organ rządu. Także T. Gębka wykazał duże zainteresowanie tym pismem i ubiegał się o przyjęcie dzierżawy „Dziennika Powszechnego Krajowego”. Chłędowski nie oddał swego wydawnictwa i obronił pismo przed przekształceniem go w gazetę rządową⁵⁹.

W końcowej fazie powstania wzrosła rola polityczna pisma i ranga redakcji „Dziennika Powszechnego Krajowego”. W tym okresie właśnie publikuje u pani Cecylii swoje znane artykuły M. Mochnacki. Redakcja zwana także „Klubem pani Chłędowskiej” gromadziła najbardziej postępowe elementy stolicy. Analizowano tam działalność J. Krukowieckiego i próbowano znaleźć drogi wyjścia z impasu, w jakim znalazło się powstanie⁶⁰.

jowe i propaganda zagraniczna, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 5, z. 1.

⁵⁸ AGAD, WCP 1830—1831, rkps 647, p. 34; J. O. Szaniecki, *Pamiętnik*, Warszawa 1912, s. 58, 65, 74; Morawski, *Dzieje narodu polskiego*, t. 6, Poznań 1872, s. 395; L. Zienkowicz, *Wizerunki polityczne literatury polskiej*, Lipsk 1867, s. 92; L. Zienkowicz, *Przegląd polityczny piarstwa emigracji polskiej*, Paryż 1848, s. 86; por. W. Bortnowski, *Walka o cele powstania listopadowego*, Łódź 1960, s. 98; W. Zajewski, *W sprawie reformy Rządu Narodowego w czerwcu 1831*, „Przegląd Historyczny”, 1960, nr 4.

⁵⁹ AGAD, WCP 1830—1831, rkps 647, p. 16—28; A. Słomkowska, *op. cit.*

⁶⁰ J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803—1853*, Wrocław 1950, s. 227—229; L. Zienkowicz, *Przegląd polityczny piarstwa emigracji polskiej*, s. 77—79; L. Zienkowicz, *Wizerunki polityczne literatury polskiej*, s. 91; L. Dembowski, *op. cit.*, s. 373; S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. 5, Poznań 1884, s. 74, 78, 203; J. Lelewel, *Listy emigracyjne*, t. 4, Kraków 1954, s. 423; L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego z roku 1830 i 1831*, t. 7, Paryż 1876, s. 405—409; Kołaczkowski, *Wspomnienia*, Kraków 1901, s. 71—73; S. Szpotański, *Maurycy Mochnacki*, Kraków 1910, s. 117 i n.; A. Śliwiński, *op. cit.*, s. 290; J. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 231, 236, 256, 263; W. Zajewski, *Działalność polityczna Jana Krukowieckiego w końcowej fazie powstania listopadowego*, „Kwartalnik Historyczny”, 1962, nr 3; W. Zajewski, *Wolność druku w powstaniu listopadowym 1830—1831*, Łódź 1963, s. 97 i n.

Z upadkiem powstania kończy się aktywność dziennikarska Chłędowskiego. Skończył się też okres, w którym wniósł on wielki wkład w rozwój bibliografii, prasy i krytyki literackiej.

Redakcję „Krajowego Dziennika Powszechnego” przejęli: K. Grabowski, F. Bernatowicz, A. Dobek, L. Pietrusiński. Na początku września Chłędowscy porzucili wydawnictwo i wyszli z Warszawy. Myśleli wówczas, że uchodzą ze stolicy na krótki okres, dlatego zabrali ze sobą tylko syna, a zostawili córki — Sewerynę i Anielę⁶¹. Upadek powstania i rozłąka z córkami przygnębiły ogromnie Chłędowskiego.

Na emigracji nie wiodło się Chłędowskiemu. Syn Ludwik uczył się w Poznaniu. Pani Cecylia przez cztery lata przebywała w Dreźnie. Osamotniony Chłędowski założył w Paryżu księgarnię, ale nie przynosiła ona dochodów. Gdy pani Cecylia przyjechała do Paryża, zaczęła pomagać mężowi, jednak nie dało się już uratować księgarni. Chłędowski stopniowo tracił wzrok i zdrowie⁶². Na krótko samopoczucie jego poprawiło się, gdy Ludwik przybył do Paryża. Niemal w tym samym okresie, w kwietniu 1846 r., syn i ojciec Chłędowscy wstępują do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Chłędowski poparł program TPD i hasła rewolucji krakowskiej. Pisał on m. in.: „Powstaliśmy już cztery razy, my lub ojcowie nasi, zawsze w imieniu zasad monarchicznych z arystokratycznymi przywilejami otaczaliśmy zaufaniem naszym pojedynczych ludzi i zawsze nadaremnie. Powstawajmyż odtąd zawsze i ciągle w imieniu zasad przeciwnych, a zobaczymy... jedynie demokratyczne zasady posłużyć mogą do samoistnego wyzwolenia ojczyzny”⁶³. Jednak po niespełna roku został wykluczony za niepodzielanie programu TPD⁶⁴.

⁶¹ 9 września przysłali na ul. Kozią znajomego oficera, aby przyprowadził córki do umówionej karczmy pod Warszawą. Wroga armia nadciągała, nie mogli więc dłużej czekać. Gdy dzieci z opiekunem dotarły na miejsce, Chłędowskich już tam nie było, więc szynkarka odesłała same dziewczynki do domu. Rozstanie to dzieci i rodzice przeżyli boleśnie (L. Dembowski, *op. cit.*, s. 414; AGAD, Teki Skimborowicza, rkps XXIV, 1/12, p. 1). W Warszawie początkowo zaopiekowała się córkami p. Dobkowa, a następnie L. Dembowski. Później syn i ojciec ożenili się z siostrami. L. Dembowski poślubił Sewerynę, a jego syn Edward — Anielę. Żal i rozpacz z powodu rozłąki z rodzicami przerodziła się w nienawiść. AGAD, Teki H. Skimborowicza, rkps XXV, 96, p. 3 (H. Kamiński, *Pamiętniki i wizerunki*, Wrocław 1951, s. 74 i 80).

⁶² Bibl. PAN w Kórniku, rkps 2403, p. 15—16; L. Lelewel, *Listy emigracyjne*, t. 2, s. 204. Pani Cecylia poszukiwała nawet pracy guwernantki, Bibl. PAN w Kórniku, rkps 2403, p. 13—14.

⁶³ A. Chłędowski, *Kilka uwag z powodu obecnego stanu emigracji*, „Demokrata Polski”, 1846, t. 8, s. 175.

⁶⁴ T. Krosnowski, *Almanach ou souvenir de l'émigration polonaise*, Paris 1846, s. 52; *Okólniki Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, Okólnik 3, 1846, s. 11; Okólnik 5, s. 19; Okólnik 5, 1847/1848, s. 36; J. Bieliński, *op. cit.*, t. 3, s. 561; W. Darasz, *Pamiętnik emigranta*, Wrocław 1953, s. 117.

Jego poglądy polityczne radykalizowały się coraz bardziej, ale stan zdrowia i krytyczna sytuacja materialna uniemożliwiły mu dalszą działalność. Gdy Ludwik ożenił się z Idą Walpurą Cramer, adoptowaną córką F. Phaff von Pfaffenhofen, Chłędowscy przenieśli się do majątku synowej w Oberwerth koło Koblenz. Tam Chłędowski zmarł w 1855 roku.